ROK XLIX. Nro 12.

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 18 Stycznia 1869. Poniedziałek. Dnia 6 (18) Stycznia 1869.

Rano zimna st: 10, w połud: z. st: 7 Wysokość wody st: 1 c. 2 (Ubywa)	Stan barometru: na stałą pogodę.	Wschód Słońca g. 8 m. 2 Zachód „ „ 4 „ 20	Jutro, ŚŚ. Henryka i Kanuta.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2.

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

W dniu wczorajszym jako w drugą niedzielę po uroczystości ŚŚ. Trzech Króli, odbył się odpust Najsłodszego Imienia Jezus, w kościele parafjalnym Ślej Trójcy na Solcu. Summę celebrował JX. Piotr Michalski, miejscowy wikarjusz. Kazanie odpowiednie uroczystości powiedział JX. Józef Dobrowolski, wikarjusz parafji Wszystkich Świętych. Po summie odbyła się processja z Najświętszym Sakramentem po cmentarzu przyległym kościołowi, na około ozdobnego żelaznego krzyża, który w dniu 4-ym grudnia 1867 roku z dobrowolnych składek miejscowych parafjan został wystawiony. Processji tej assystowało parafjalne duchowieństwo i mnóstwo wiernych, z jarzącem wystawnem światłem. Baldachin zaś unoszony był przez pp. Mateusza Rzepeckiego, Tomasza Podymskiego, Józefa Kozłowskiego i Marcina Baranowskiego, miejscowych parafjan, obywateli i członków bractw, oddawna już przy tym kościele istniejących, mianowicie: Ślej Trójcy i Ślej Barbary.

W kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbył się odpust Imienia Jezus, summę celebrował JX. Jackowski, naukę ogłosił JX. Krukowski.

Wczoraj w kościele szpitala Dzieciątka Jezus, jako w dzień Imienia Jezus, odbył się odpust przy licznem zgromadzeniu wiernych. Wotywę celebrował JX. Adam Łypaczewicz, rektor miejscowy, w assystencji kleru świeckiego, z tutejszego seminarjum, poczem z Sanctissimum odbyła się Processja na korytarzach szpitalnych. Summę celebrował JX. Ferdynand Dziaszkowski, Kan. Metrop., w assystencji tegoż kleru, a kazanie miał JX. Marcelli Karpiński, wikarjusz kościoła Przemienienia Pańskiego. W czasie processji, baldachin był niesiony przez p. Macieja Mucharskiego, naczelnika kancellarji szpitalnej. Na summie, cała msza ś. p. Józefa Krogulskiego, odegraną została, na Graduale kompozycja Wnorowskiego, przez niego samego, na Agnus tercet tegoż, pod dyrekcją Teofila Szletyńskiego, na Offertorium odśpiewała panna Bułakowska, sopran-solo wyjątek ze „Stradelli“ układu Troszla. Na nieszporach odbyła się processja, a potem po skończeniu śpiewano Kolendy na głosy, tak zwane „Pastuszek“.

Odpust Śgo Pawła Pustelnika odbył się w kościele Śgo Ducha, przy ulicy Freta. Prymarję odprawił JX. Kanonik Józef Lipiński, wotywę JX. Kanonik Jakób Ballach, przed ołtarzem Śgo Pawła; summę miał JX. Kanonik Fran. Kołaczewski. W polskim języku wygłosił słowo Boże rektor miejscowy, a niemieckie bractwo śpiewało na głosy pieśni religijne w czasie summy. Po obiedzie na nieszporach celebrował JX. Ballach, podpory baldachinu nieśli członkowie bractwa, na organach grał p. Wł. Stasiulewski. Odpust Ślej Agnieszki, Panny i Męczenniczki, w kościele Śgo Ducha, nie we czwartek, ale w niedziele będzie miał miejsce.

W kościele metropolitalnym Śgo Jana, wotywę odprawił JX. Kucharski, summę JX. Kanonik Sotkiewicz, a kazanie miał JX. Seroczyński. W czasie wotywy, śpiewał chór K. Chwaliboga, w czasie summy, chór instytutu muzycznego.

W kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, summę celebrował JX. Podolski, kazał JX. Więckowski, odśpiewano mszę Stefaniego, na Offertorium modlitwę Adama (tenor p. Zaręba), na Benedictus modlitwę Rossiniego (tenor) na Agnus dei, Ave Maria Mercadantego (chór).

W kościele Ślej Anny, Matki N. Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu, summę odprawił JX. Sprysiński, amatorowie zaś odśpiewali modlitwę do Boga Rodzicy i duet Mercadantego. Miejscowy organista, który te obowiązki pełni i w T. W. Dobroczynności p. Kałużyński, grał na organach. Kazał JX. Szapulewicz.

W kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu, summę celebrował JX. Brzeski, pref. seminarjum, a kazał JX. Gałczyński.

W kościele Śgo Krzyża mszę wielką celebrował JX. Magnuski, kazanie miał JX. Brzezikowski, naukę dla ludu na prymarji głosił JX. Regulski, wikarjusz tegoż kościoła. Na summie amatorowie śpiewali mszę Stefaniego. Na Offertorium pieśń do Matki Boskiej Studzińskiego (solo-tenor). Sanctus i Agnus Dei z mszy Elsnera. Na Benedictus modlitwa Stefaniego.

W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, odprawił wotywę JX. Mościcki, prefekt gimnazjum mieszanego na Pradze. Summę miał JXiądz Niemiński, a kazanie JX. Rzadki. Na chórze, w czasie summy, artyści-amatorowie pod dyrekcją p. Chwaliboga, odśpiewali rozmaite pienia religijne.

W kościele parafjalnym Pragskim, summę celebrował JX. Władysław Biliński, podczas której, kazanie wygłaszał JX. Klatka, z tekstu ewangelicznego. Amatorowie pod przewodnictwem p. Kociemskiego, organisty tego kościoła, odśpiewali mszę trzy-głosową Raszkiego, Agnus Dei Haydna, po summie zaś, prosty ludek przystępował do związków małżeńskich.

— *G* — W Czerwcu w roku zeszłym, pożar zniszczył na Pradze wielką ilość domów (patrz Kur. War. nr 133 i 134) a przy ratunku, uległo po naliczeniu około 10-ciu ludzi pomiędzy którémi był Sypniewski Juljan żołnierz części V-ej Str. og., który przez załamanie się sufitu, przytłuczony został, głownią w lewą stronę piersi.

W skutek tego silnego obrażenia, przybył do Szpitala Ś-go Rocha, i mimo wszelkich starań, i pomocy, część stłuczona od obojczyka lewego, poniżej piersi i ramienia, blisko łokcia, przeszła w zgorzel czyli gangrenę: ciało wypadło zupełnie, tak, że aż kość widać było.

Obecnie byliśmy w szpitalu, celem dowiedzenia się o zdrowiu zacnego obrońcy naszych dobytków i przekonaliśmy się że ma się o tyle dobrze, że chodzi o własnych siłach, życie jego nie przedstawia niebezpieczeństwa, jakkolwiek, wskutek blizn, ręka lewa do pracy i służby niezdolną na zawsze pozostanie.

Wychodząc z gabinetu rekonwalescenta, którego leczeniem zajął się był Dr Radziszewski, przejęci byliśmy wdzięcznością dla zarządu szpitala, w którym tak dzielny ratunek znalazł człowiek narażający się dla dobra bliźnich, i postanowiliśmy w krótkości poznać czytelników z tym instytutem istniejącym, od lat 157 erekcję bowiem swoją w dniu 15 Stycznia 1712 r. zatwierdzoną zawdzięcza on Bartłomiejowi Tarle, biskupowi poznańskiemu.

Pierwiastkowo było tu łóżek 60. Pierwsza Rada Szczegółowa w 1842 r. składająca się z ś. p. Referen. Sta. Opiek. Przy. Wernera, doktora Wilhelma Malcza, i budowniczego Henryka Markoniego, przedsięwzięła restaurację gmachu, która też w 1852 Opiekun Prezydujący, Adam Łęski, Minister ukończył.

Szpital ten w r. 1857 rozszerzony został do łóżek 100.

Zakład powstały z jałmużn i ofiar, administrowany jest wybornie i w działalności idzie naprzód, gdyż na porę zimową do 118 łóżek powiększony został, aby pomieścić tyle łóżek, z przeważnie gorączkowym słabymi, miejsce jest za szczupłe, ale czystość, i porządek doprowadzone do takiego stopnia, iż szpital spełnia zupełnie swoje przeznaczenie.

Członkami Bady Szczegółowej są oprócz prezydującego p. R. S. Aleksego Broniewskiego, pp. Bürger Edmund, najdawniejszy Członek, Zientecki Łukasz, Ksieski Stanisław, Rogoziński Jan, Piotrowski Michał, Józef Karnicki kamerjunkier, Kosmowski Władysław budowniczy, Paszkowicz Kazimierz, hr, Stanisław Kossakowski, i Sypniewska Katarzyna Przełożona siostr miłosierdzia Szp. Ś-go Rocha. Intendenta posadę zajmuje od lat sześciu pan Antoni Tymieniecki.

Nie obojętną jest rzeczą, że rocznie podejmowanych jest tu 2000 chorych. Liczbę tak znaczną, w porównaniu do liczby łóżek, przypisać należy pieczołowitości lekarskiej, Dra Medycyny i Professora Szkoły Głównej Kryszki Antoniego, Naczelnego Lekarza, jak niemniej Obrębskiego Henryka i Radziszewskiego Józefa.

— ✂ — *„Sztuka przypodobania się,“* komedja pp. Bayard i Dumanoir, widocznie narodzona w dobrą godzinę, bo już ćwierć wieku ciesząca się szczęściem bawienia odwiedzających teatr Rozmaitości zamknęła znów wczoraj jego kassę przed siódmą.

I znowu słuchacze wybuchali nieprzerwanym homerycznym śmiechem, który, niby czarodziej z najsmutniejszych dusz nawet, na twarze umie wywoływać mistrzowską grą Żółkowski.

Zbierał też wielki artysta w zamian za dary talentu, takie huczne brawa i tyle ich, że gdyby one zamieniły się w kwiaty, toby mu starczyły na usłanie całej drogi od teatru do domu...

Stary birbant, radca Desperières, przepysznego znalazł w Żółkowskim przedstawiciela. Za ukazaniem się na scenie pod poważnym strojem, biurokraty już on każe nam odczuwać ukryte rogi namiętności. Desperières odtworzony, tak potężnem natchnieniem, jest dosadną satyrą na kryjących zręcznie przed światem, pozorami moralności, próżnią głowy i serca...

Do uświetnienia wczorajszego widowiska, przyczynili się także, pani Bakałowiczowa, która w roli margrabiego de Létorières zastąpiła szczęśliwie jej twórczynię, oraz Panczykowski, który z kilku rysów naszkicowanych przez autorów, utworzył typ poczciwego mentora, pełen naturalności i serdecznego humoru.

Na scenie zaś wielkiej wykonanym został „Orfeusz w Piekle,“ po raz *setny piąty.*

— Za spokój duszy ś. p. Ludwika **de Vidal**, odbędzie się w dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci Jego, Msza Święta w Kościele parafjalnym Sgo Krzyża, o godzinie 9tej. Pozostała Rodzina uprasza życzliwych Przyjaciół o uczestniczenie w tem Nabożeństwie.
—346— (346)

— W dniu 20 Stycznia r. b., to jest we Środę, jako w pierwszą rocznicę, odprawioną zostanie Wotywa żałobna o godzinie 10tej z rana, w Kościele Sgo Krzyża, za spokój duszy ś. p. Feliksa **Zochowskiego**, b. Professora i Rektora 8kół Rządowych, na którą pozostała żona i dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —347— (218)

— W dniu 20 b. m., to jest we Środę, jako w pierwszą roczuicę śmierci ś. p. Armanda **Chaâles des Etangs**, b. Urzędnika Konsulatu Francuzkiego, odbędzie się za spokoj duszy jego, żałobna Wotywa o godzinie 10tej z rana w Kościele Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą nieobecna wdowa wraz z synem, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —324— (224)

— Dnia 20 b. m. (we Środę), o godz: 10ej rano, jako w 27ą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Naimskiego**, odbędzie się Msza żałobna w kościele Narodzenia N. MARJI PANNY na Lesznie. —342—(221)

Ś. p. Laura z Czapiejewskich **Wiorogórska**, wdowa po ś. p. Radcy Tajnym Kontrollerze Jeneralnym Królestwa, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 16 b. m. i r., po długiej i ciężkiej chorobie życie zakończyła, przeżywszy lat 54. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, z domu Nr 412D, przy ulicy Królewskiej w dniu 19 b. m. o godz: 2ej po południu, na które stroskana córka wraz z familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, również jak na nabożeństwo odprawiające się przy zwłokach.
—344—(210)

— W dniu wczorajszym pobłogosławiony został związek małżeński, pomiędzy panem Lucjanem **Matkiewiczem**, kawalerem, professorem, a panną Marją **Gregotowiczówną**, przy matce, córką niegdyś Karola i żyjącej Józefy małżonków. Błogosławił Jks. Kanonik Tomasz Mościcki, administrator parafji Sgo Antoniego.

— W dniu onegdajszym, t. j. dnia 16 b. m. o godz. 7ej wieczorem, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, pobłogosławionym został związek małżeński przez Jks. kanonika Mościckiego, Administratora tejże parafji, zawarty między panem Antonim **Adamkiewiczem**, a pąnną Walerją **Paradowską**, córką tutejszego Ob. Pannę młodą do ołtarza prowadzili pp. Stępiński i Krajewski; pana młodego siotry panny młodej; od ołtarza pannę młodą W. Dr Bagieński, pana młodego W-żna Ilnicka. Na chórze artyści pod dyrekcją p. Nowakiewicza, odśpiewali „Veni Creator." — Po skończonym akcie, całe grono krewnych i licznych przyjaciół, udało się do domu Rodziców Nowo-zamężnej, składając młodej parze serdeczne życzenia na nowo obraną drogę, gdzie też gościnnie podejmowani, bawili się do rana.

— Dnia 16 w Sobotę o godz. 7 wieczór, w kościele Ewangelicko-Augsb., JKs. Manitius Gustaw, Pastor Warszawski, pobłogosławił małżeństwa, między panem Gustawem-Albertem **Grühn**, kawalerem, kupcem, właścicielem handlu win w Warszawie, a panną Joanną-Michaliną **Henneberg**, córką niegdy tutejszego obywatela, Karola i Doroty z Vorbrodtów, małżonków Henneberg, przy familji, w Warszawie.

— D. 17go, wczoraj w Niedzielę, Jeneralny Superintendent Jks. Juliusz Ludwig w tymże kościele o god. 6ej wieczór, błogosławił małżeństwo zawarte między p. Emilem-Edwardem **Wosthpal**, buchalterem w Warsz., a panną Eufemją-Zofią **Bułkanowską**, córką żyjących z własnych funduszów, Jana i Weroniki z Lisowskich małżonków Bułkanowskich, przy rodzicach zamieszkałą.

— W dniu wczorajszym odbyła się główna próba przedstawienia karnawałowego w Ochronie *X.* Baudouina, w obec licznego zgromadzenia dzlatek i ich rodziców. Radość, jaką miejscowa opieka sprawiła temu drobnemu biednemu pokoleniu, trudno opisać, a radość tę sprawiało głównie te przekonanie, iż zabawa ta pomyślaną, wyuczoną i przyprowadzoną do skutku została wyłącznie dla dzieci. O dniu, w którym pierwsze przedstawienie nastąpi, nieomieszkamy donieść.

— Drugi wieczór tańcujący urządzony przez Komitet Resursy Obywatelskiej dla członków i rodzin, odbył się w Sobotę z powodzeniem. Osób zebrało się bl zko pięćset, bawiono się więc wesoło i tańczono do późna. W sali zaś Towarzystwa „Harmonji" było osób około stu, i przy dźwiękach orkiestry pana Kuhnego, młodzież i damy tańczyli także ze szczerym zapałem.

— Wczorajszy dzień na dobre rozpoczął tragi-komedję zimy. Posiadacze futer roli się po mieście tłumnie i żwawo. Kilka nowych prac naszych artystów, sprowadziło w południe dość osób na Wystawę Sztuk Pięknych, a urozmaicony nowościami programm koncertu orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego ściągnął do Resursy po południu siedmset osób płci obójga, spragnionych lekkich melodji. Zauważano od pewnego czasu, że wielu męzczyzn bywających na rzeczonych koncertach, widocznie przez grzeczność dla dam, zajmuje pierwszorzędne krzesła... W prawdzie reguła, kto pierwszy ten lepszy, ma swoje podstawy, ale niemaż przecie reguły bez wyjątku.

— Ostatnia burza wywarła swoją wściekłość, nietylko na miasta zamieszkałe przez żywych, ale nawet na miasta umarłych, czego mamy dowody na tutejszych cmentarzach, i tak: parkany drewniane, cmentarz powązkowski otaczające, na 1,000 stóp obalone zostały, ale przystąpiono już do naprawy i robota postępuje. Na domu przedpogrzebowym, dach blaszany około 400 łokci kwadratowych, zerwany, dziś już wyreparowany. Na samym cmentarzu trzy stare topole, obaliły się, skutkiem czego, porobiły znaczne szkody na grobowcach, a wiele pomniejszych drzewek połamały. Uważamy tu także za właściwe podać do wiadomości publicznej, jakie pomniki zostały uszkodzone, w jaki sposób i czyje, w tem przekonaniu, iż dzisiaj przy daleko mniejszym wydatku, aniżeli poźniej można jeszcze naprawę uskutecznić. Na następujących kamiennych grobowcach zostały zwalone i potrzaskane krzyże: Emilji Miaskowskiej, zmarłej w roku 1849; Antoniego Hartingh, zmarłego 1847 r.; Anieli z Moczydłowskich Lipińskiej, zmarłej w 1851 r.; Felicjanny Łasko, zmarłej w 1841 r.; Marka Swierzbińskiego, zmar. w 1822 r.; Aleksandra Naj. Szadbeja, b. U. K. R. S. W. i D., zm. w r. 1852; Katarzyny Runkert, zm. w r. 1850. Filipa Żelisławskiego, zm. w r. 1852; Joanny Fey. zm. w r. 1853; Józefa Bogdańskiego, zm. w r. 1861; Jana Rychtarskiego, zm. w roku 1857 (obok hr. F. Skarbka); Leokadji Żaboklickiej, zm. w roku 1836; Józefa Hilchen szt. kapit. zmar. w r. 1826; Joanny z Szymanowskich Puchałowej, zm. w r. 1830; Franciszka Lipnickiego, podporucznika, zmar. w r. 1830; Petroneli z Zaleskich Chmielewskiej, zm. w r. 1841; Tekli z Kraszewskich Biesiekierskiej, córki Prezesa Tryb. bydgoskiego, a żony Ferdynanda, b. Sędziego Pokoju, zm. w r. 1850; Aleksego Jaworskiego, b. officera, zm. w r. 1847; Jana Konopki, zm. w r. 1853; Agnieszki z Mairów Lalewiczowej, zm. w r. 1860; Florjana Kąsinowskiego, b. Urzędnika Banku Polskiego, zm. w r. 1855; Anny ze Smarzewskich Kolberz, podpułkownikowej, zm. w r. 1827; Jana Kantego Krzyżanowskiego i Zuzanny z Arnoldów, zm. w r. 1854; Tadeusza Kuleszy, zm. w r. 1837; Wincentego Pudłowskiego, b. radcy wojewódzkiego i powiatu pułtuskiego, zm. w r. 1857; Jaworskich i Nowąkowskich, grób familijny; Juljusza Jonczewskiego, zm. w r. 1850; Teressy z Olszewskich Mucharskiej, zm. w r. 1857; Stanisławskich i Mateusza Waltera, grób familijny; Katarzyny Wojcickiej, zm. w r. 1852; Szymona Rybasiewicza, kupca i obywatela, zmarłego w r. 1852; Wiktorji Litkiewiczowej, zm. w r. 1852 (obok grobu jen. Włodka); Teressy z Kurowskich Ruchaczowej, zm. w r. 1855; Julji z Smolińskich Mierzejewskiej, zm. w r. 1859; Teressy z Sumińskich Sumińskiej, zm. w r. 1850; na grobie Eweliny Wincenty Iwańskiej, zm. w r 1860; Felicjana Łasko, zmarłego w r. 1818; Mieczników i Niemyskich, grób familijny; Franciszki z Grajbnerów Popów, lecz tu nowy krzyż już postawiono. Wymienione niżej pomniki, zostały w następujący sposób uszkodzone: oderwany pręt żelazny przy grobie od słupków, Tomasza Trylskiego, zmarłego w r. 1855; cały postument z krzyżem Kam. Sabiny Kosmińskiej, zm. w r. 1863; krzyż drewniany w r. 1863 postawiony nad grobem Jana Kozłowskiego; tak kamienny pomnik, jak słupy go otaczające, gdzie leży Feliks Schmitt od r. 1854; uszkodzone znacznie grób rodziny Gundelachów i Kobylańskiego; krzyż i tablica pogruchotana z napisem od grobowca, postawionego obok kamienia Jana Strońskiego, zm. w r. 1838; wywróconą została topola stojąca

nad grobem małżonków Lanckorońskich, a padając, uszkodziła pomnik rodziny Japowiczów, i złamała żelazne sztachety, znacznie uszkodzony również grobowiec Rudnickiego Teodora, b. podpułkownika, zm. w roku 1813; cały krzyż zgruchotany na grobowcu Karoliny z Malczewskich Kulman, zmar. w r. 1854 i jej brata Antoniego, *autora Marji*; topola przy grobie Marcelli z Turczyńskich Dobrulewskiej, złamana jak również duża akacja, przy kamieniach: Władysława Pomykalskiego i Karola Meyera. Pomiędzy innemi również uległy zniszczeniu w znacznej liczbie drewniane krzyże, zalegające poświęconą ziemię, jak niemniej groby: Leopolda Dijamentowskiego, Gabrjela Komorowskiego, syna artysty dramatycznego i Hieronima Wołowskiego, adwokata.

Na ewangelickim cmentarzu miały miejsce następujące uszkodzenie: pomnik marmurowy zmarłego przed dwoma laty Bruna Krysztofa, kupca i obywatela, został uszkodzony; topola jedna z największych, obok tego pomnika rosnąca, wyrwana z korzeniem przez wicher, padając, nadwerężyła pomnik wystawiony przez ś. p. Messinga, w ten sposób, że krzyż umieszczony na wierzchu marmurowy, odcięła i poruszyła pomnik; rodzina nieboszczyka bezzwłocznie poruczyła panu Mantzlowi naprawę uszkodzeń. Widzieliśmy tamże kilka starych topoli tak obruszonych przez wiatr, iż grożą przy najmniejszej sposobności wywróceniem się, dla tego też zarząd cmentarza przystąpi zapewne do wykopania ich. Nadmienić także należy, że dach blaszanny na kaplicy rodziny Halpertów przez tenże wicher całkiem został zerwany. Przystąpiono już do naprawy tego dachu.

— Literaturze naszej ekonomicznej nowe przybywa dzieło. Jest niem świeżo uskuteczniony przekład pracy słynnego francuzkiego ekonomisty pana Courcelle-Seneuil, p. t.: „Treściwy wykład ekonomji politycznej“. Dzieło to ma specjalny cel, nader szczęśliwie przez autora przeprowadzony; nie jest to bowiem wykład popularny dla osób, nie posiadających wyższego ukształcenia, lecz przeciwnie krótkie przedstawienie głównych zasad ekonomii, podane dla ludzi wysoko pod innemi względami oświeconych, a którym brak jedynie zapoznania z tak ważną gałęzią wiedzy ludzkiej. Treściwość nie sprzeciwia się tu jasności, tem bardziej, że autor nie szczędził też i pouczających przykładów. Za główną zaś zaletę pracy tej poczytać można, iż pan Courcelle-Seneuil nie pominął żadnej okoliczności, by nie starał się zwalczyć tak wielu błędnych opinji rozpowszechnionych pomiędzy ogółem i że tym sposobem można uważać niejednokrotnie książkę tę za przewodnik w każdem ważniejszem przemysłowem i handlowem przedsięwzięciu. Tłomaczenie dzieła tego uskutecznił pan Ksawery Tatarkiewicz, student wydziału prawa i administracji szkoły głównej warszawskiej. Dzieło już przygotowane do druku i czeka jedynie nakładcy, by mogło być puszczonem w obieg dla powszechnego użytku.

— Do dosyć licznego pocztu papierów, jakiemi giełdy europejskie w ostatnich kilku miesiącach zasypywane były, przybywa świeży gatunek, to jest: pożyczka loteryjno-procentowa madrycka. Pożyczka ta w summie czterdzieści dwa i pół miljonów franków, zaciągniętą zostaje przez pośrednictwo bankierów paryzkich pp. „Emil Erlanger et Comp. i Kohn Reinach et Comp.“ na zasadzie uchwały municypalności miasta Madrytu z dnia 27 Grudnia r. z., przez Rząd zatwierdzonej. Ma ona służyć do skonsolidowania dawnych długów tego miasta i jako fundusz do wznoszenia budowli publicznych. Bezpieczeństwo jej oparte iest na całym majątku miasta, jakoteż na bezpośrednich i pośrednich jego dochodach. Pożyczka ta składa się z 425,000 obligacji 100-frankowych, przynoszących 3% rocznie, płatny co 1go Stycznia. Amortyzacja jej odbywać się będzie w ciągu lat 70ciu przez 150 losowań, w których 419,000 obligacji umorzonych będzie al pari; zaś 6,000 obligacji wyjdzie z wygranemi po 250,000, 100,000, 70,000, 50,000, 40,000, i t. d. do najmniejszych wygranych po 200 franków. Kapitał, procent i premja, wyłączone są z pod wszelkiego opodatkowania, i wypłacane będą monetą złotą francuzką w Madrycie, Paryżu, Amsterdamie, Brukselli, Genewie, Frankfurcie nad Menem, Rerlinie, Hamburgu i Wrocławiu. Kurs subskrypcyjny, wynosi 60 franków za sztukę, które wniesione być mają w 6ciu ratach do 25 Grudnia r. b. Ztąd papier ten właściwie przynosić będzie subskrybentom 5% rocznie. Podpisy będą miały miejsce w dniach 11, 12, 13, 14 i 15 b. m., w powyżej wymienionych miastach.

— Mróz sobotni i wczorajszy przy ostrym wschodnim wietrze dochodząc do 15° niżej zera, ścisnął wodę; brzegi Wisły zamarzły, środkiem koryta coraz gęściejsza kra przepowiada powtórne stanięcie rzeki w bieżącej zimie. Po ciepłym, niepamiętnym przez starych ludzi Grudniu, odznaczającym się grzmotami, przy błyskawicach i dwóch burzach, letniej porze właściwych, ostre nagle mrozy spotykają nas i cieszylibyśmy się z nich, gdyby ziemia nie była suchą i nagą, bo pozbawioną zwykłego swojego zimowego okrycia, które nadzieję przyszłych plonów od przemarznięcia chroni.

— „*Trzecia maskarada*“! Te dwa magiczne słowa skusiły wczoraj niejedną istotę do zasłonięcia urodnej twarzyczki brzydką, maską niejednego rycerza szyku do . . pocałowania w brodę lichwiarza i niejednych . . . .

Ale rzućmy zasłonę na tak prozaiczny wstęp do tego jaskrawego poematu, który śmiał się i szalał wczoraj w redutowych salach.

Trzecia zatem maskarada, powiodła się pomyślnie. Ścisk na niej był taki, jak gdyby tam Jowisz miał spaść zmieniony w deszcz złoty, albo każdy przybywający mógł odnaleźć wszystkie złudzenia.

Kontrolla domin, na uprzywilejowanej trzeciej maskaradzie z powodu natłoku, zawsze bywa utrudnioną, zdaje się jednak, że ich było paręset, a krakowiaków, żydków, hiszpanów, debarderów, szulerów i ludzi z . . . . głowami zwierząt, blizko kilka tuzinów.

O północy, oba teatra napełniły się różnobarwnym tłumem po sam wierzch, a po północy, jedni, co niechcieli mieć snów o cyganach, popłynęli do portów gastronomii, a drudzy, po przebyciu szturmu do kontramarkarni, rzucili się w objęcia Morfeusza i za tych przykładem, złożywszy „pióro, jak rycerz dzidę“ i ja także idę . . .

— Po ukończonych egzaminach, odbytych w obec zarządu w instytucie (konserwatorjum), z dniem jutrzejszym rozpoczynają się w tym zakładzie lekcje w klassach na drugie półrocze naukowe, które trwać będzie po koniec czerwca. Znaczna liczba utalentowanej młodzieży, znów weszła przy zapisach na naukę do konserwatorjum.

— Ponieważ w kilku początkowych egzemplarzach sobotniego numeru, nie dano znaczenia zeszłotygodniowej szarady, (co jednak przy odbijaniu dalszych

uzupełnionem zostało), przeto dla tych Prenumeratorów, którym niedokładne te numery w ręce dostać się mogły, podajemy znaczenie rzeczonej szarady: „Katastrofa."

— Z chwilą nadejścia mroźniejszego nieco powietrza, nieodrzeczy byłoby zwrócić uwagę noszących z wodociągów wodę, aby swoim zwyczajem nie rozlewali jej po chodnikach.

— W angielskim dzienniku „Cornhill Magazine" pomieszczoną została w tłómaczeniu p. Lytton, parafraza poematu hr. Krasińskiego pod tytułem „Wigilja Bożego Narodzenia."

— Zygmunt Gloger, oddał do druku dzieło „O obrzędach weselnych."

— Dziś rano około dziesiątej, wybuchł pożar w domu przy rogu ulicy Smoczej i Nowolipia. Wszystkie części straży pobiegły na miejsce niebezpieczeństwa i powstrzymały szerzenie się ognia. Bliższe szczegóły podamy jutro z urzędowego źródła.

— W mieszkaniu szewca Zielińskiego, na 3-cim piętrze od frontu, w domu nr 3, a nowym 47, na ulicy S-to Jańskiej, w sobotę o godzinie 11½ w nocy, wybuchł pożar, ugaszony przez wcześnie przybyłą straż ogniową. Belka w kominie była przyczyną ognia. Straty obliczono około rs. 30.

— W domu pod Nrem 1008 na ulicy Krochmalnej, przez nieostrożność służącej, która z zapaloną świecą weszła do piwnicy, zajęła się słoma, lecz ogień natychmiast przez domowników ugaszony został. Służąca za niedbalstwo, mogące spowodować nieszczęśliwy wypadek, ukaraną została.

— Na ulicy Zimnej, dostrzeżoną została przez Policję Rozalja Szulc, lat 34 mająca, bardzo osłabiona, która w drodze do szpitala Dzieciątka Jezus umarła. O wypadkach tych niezależnie od dochodzenia policyjnego, Sąd właściwy dla wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono.

— W zeszłą sobotę o godzinie 11½ przed południem, znaleziono przy wale w domu Sinkiewicza za drzwiami w kącie, kobietę młodą, lat mniej więcej 25 mieć mogącą, z nazwiska niewiadomą, z poderzniętem gardłem. Poderznięcie to, jakkolwiek głębokie, bo przenika skórę, jako też i krtań prawie całą, jest jednakże nieszersze, nad cali cztery. Rana jest dosyć niebezpieczną i zagraża życiu chorej; chora ta znaleziona przez policją Cyrkułu XIIgo, została odesłaną na kurację do szpitala na Pradze, gdzie jej udzielono natychmiast pomoc lekarską. Gardło oddechowe w zupełności było przecięte w dwóch miejscach, od dołu szerzej, od góry węziej. Doktor Z. Dobieszewski zeszył krtań w kilku miejscach, poczem oddychanie zupełnie wróciło, chora na wpół nieprzytomna, przyszła do siebie i oddychać swobodnie zaczęła. Nazywa się Fryc Anna, żona ślusarza z gazowej fabryki.

— *Panu K.*—Zażalenie i uwagi Pańskie pomieszczonemi być nie mogą. Bliższe objaśnienie przyczyn dla jakich korrespondencja Jego ogłoszoną nie została, możemy udzielić w Redakcji rano od 9ej do 2ej i wieczorem od 5ej do 7ej i ½.

— *Panu Chełmickiemu, Dyrektorowi młyna parowego Nr 2951 na Solcu.* — Reklamacji Pańskiej wydrukować nie możemy z powodu, że wzmianka o wypieku chleba uczyniona w Nrze 8 naszego pisma, nie odnosi się do młyna, zostającego pod Jego zarządem.

— Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło d. 12 b. m. posiedzenie, w celu uskutecznienia wyboru zarządu na rok bieżący. Wybrani zostali: prezesem Dr Lucjan Rydel, wice-prezesem Dr Leon Blumenstok, sekretarzem stałym Dr Władysław Ściborowski, sekretarzem dorocznym Dr Józef Barzycki, podskarbim Dr Franciszek Bulikowski, bibliotekarzem Dr Bolesław Serkowski, członkami komitetu Dr Maurycy Madurowicz i Dr Jonatan Warszauer. Wreszcie powołano na członków czynnych towarzystwa Dra Juljana Łuckiego i Dra Aloizego Szalaja, na członka korrespondenta Dra Mieczysława Malcza w Warszawie.

— Po niezwykłem cieple i deszczach spadł śnieg we wschodnich powiatach Galicji, zaś w zachodnich były po dzień 10 b. m. tylko deszcz, i zasiewy ozime nie są pokryte śniegiem.

— W wiglją a raczej do dnia około godziny 2ej w święta Ttrzech Króli, błyskało się w Księżu w W. Ks. Poznańskiem, ale grzmotu nie było słychać.

— D. 5 b. m., obchodził p. Maniewski, nauczyciel w Czacza pod Śnieglem 50cio-letnią rocznicę urzędowania.

— W Zengg, w Chrwacji, umarł Biskup tameczny Emeryk, Baron **Ozegowicz**, licząc lat 94; sędziwy ten Kapłan, znany Patryarcha Chorwacki, był powszechnie lubiony i poważany.

— Pomiędzy Lekarzami niemieckimi wywiązała się bardzo żywa polemika o medycznej wartości ospy krowiej.

— Liceum Strasburgskie liczy w tym roku pomiędzy uczniami jednego Chińczyka.

— W Sperenbergu o parę mil od Berlina, poszukując gipsu, odkryto bogate pokłady soli.

— Rybołostwo rzeczne we Francji, wzbronionem bywa corocznie od dnia d. 20 Października do dnia 1go Stycznia.

— Słynny tenor opery Berlińskiej *Wachtel*, otrzymał od Księcia Wejmarskiego Kawalerski Order Sokoła drugiej klassy.

— J. Barbier, jeden z najznamienitszych tegoczesnych poetów Francji, jak donosi „Charivari", napisał trajedję, pod tytułem: „Dziewica Orleańska". Utwór ten odczytany przed gwiazdami horyzontu dramatycznego Paryża, nie wywołał przewidywanego wrażenia.

— Aktor paryzki Berton, grał w r. z. w dramacie Dickensa „Przepaść"; przez 104 wieczory z rzędu główną rolę.

— Ruch na niedawno do użytku oddanej Kursko-Kijowskiej drodze żelaznej wstrzymany został.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Przygotowania wojenne robią się ciągle w Grecji z pośpiechem, ponieważ powiedziawszy prawdę, gabinet ateński nie łudzi się bynajmniej nadzieją pomyślnych rezultatów z konferencji. Trzeba mu oddać tę słuszność, że umie dotrzymać kroku bieżącym szybko wypadkom, i zanim jeszcze wezwanie nastąpiło, już zamówił mnóstwo broni odtylcowej, i wysłał biegłych officerów dla czuwania nad prędkiem sprowadzeniem takowej. Liczą nawet, że za miesiąc albo półtora najpóźniej, pancerna eskadra grecka ukaże się na morzu.

Cała Grecja gotuje się do wojny, gdyż rząd jest zdecydowanym nie przyjmować żadnych warunków, mogących przynieść uszczerbek widokom narodu

greckiego u chrześciańskich ludów wschodu. Rząd grecki nie zgodzi się na żadną umowę, na żadną kombinacją dyplomatyczną, i nie zezwoli na odnowienie stosunków z Turcją, chybaby kwestja kandjocka była rozwiązaną w duchu odpowiednim życzeniu objawionym przez mieszkańców tej wyspy, i zasada sprostowania granic obu państw została uznaną. Nalega też rząd grecki na zadosyćuczynienie i to świetne, za zgwałcenie swego terytorjum i szkody zrządzone obywatelom greckim gwałtownie wypędzonym z Turcji. Co większa z uwagi, że wielu konsulów greckich wydalonych zostało z Turcji jeszcze przed upływem udzielonego terminu, rząd podnosi tę okoliczność, nietylko jako nadwerężającą prawo narodów, ale nawet jako niedopuszczającą przywrócenia stosunków urzędowych w razie, gdyby publiczne zadosyćuczynienie Grecji udzielonem nie było.

Wiadomo z poprzednich naszych doniesień, że bank odmówił rządowi kredytu, a nawet udał się, chociaż bezskutecznie pod opiekę ministrów cudzoziemskich, czem oburzył na siebie rozgorączkowany naród grecki. Wszyscy potępili ten krok, jako przeciwnarodowy i przez zemstę, rzucili się z biletami bankowemi do kass o wymianę ich na gotówkę. Z początku szło jako tako, napływ żądających atoli wzrastał co chwila, aż nareszcie przybyli wielcy kapitaliści z Syra i zażądali zrealizowania swych papierów. Był to straszny cios dla banku, który musiał uciec się w pokorę względem rządu i w tej chwili właśnie odbywają się co do tej ważnej a drażliwej kwestji narady, o których w swoim czasie zdamy sprawę.

Półurzędowe francuzkie dzienniki głosiły nadzieję, że na czwartem, na dzień 15 b. m. po południu, oznaczonem posiedzeniu, konferencja dokona swego pojedynczego żądania. Nic wszakże dokładnego nie wiemy o rezultacie tego posiedzenia. W niejakiem przeciwieństwie z tą nadzieją pozostaje wyznanie „Constitutionnel'a", że jeszcze na czwartkowem posiedzeniu nie było zgody i jedności co do ostatecznych celów konferencji. Co się zaś tyczy doniosłości uchwał konferencyjnych, to oświadcza najświeższa wiedeńska „Presse", równie jak i „Times" londyński, że uchwały te mocarstw mają mieć jedynie charakter opinji, i że mocarstwa wyraźnie oświadczyły się z tem, iż nie biorą na siebie obowiązku, wprowadzić je koniecznie w wykonanie.

Według „Patrie", na odbytej w poniedziałek w Atenach radzie ministerjalnej, postanowiono wysłać do reprezentantów Grecji zagranicą okólnik, mający usprawiedliwić postawę Grecji w ostatnich czasach. W obronie tej postawy staje dziś wiele poważnych organów angielskiej i francuzkiej prassy, jak np. „Daily-News", „Opinion nationale", „Temps" i t. d.

Wiadomości o trwającem w Grecji i niektórych prowincjach tureckich wzburzeniu wciąż nadchodzą. Podług nich w wielu pogranicznych miejscowościach Grecji potworzyły się ochotnicze oddziały, a „Vanderer," jak równie serbski „Vidovdan" donoszą, że w Albanji już przychodziło do rozlewu krwi. Bulgarja także jest pod wpływem roznamiętnienia.

Pomiędzy marszałkiem Serrano, a jenerałem Primem, przychodzi do coraz widoczniejszego i jawniejszego zerwania stosunków. Pierwszy jest jak wiadomo przywódcą stronnictwa liberalnego, Prim zaś czyni wszystko co może, ażeby w danym razie mógł oprzeć się na armji.

„Imparcial" zapewnia, że rząd tymczasowy negocjuje z jednym z angielskich domów bankowych pożyczkę miljarda reałów. Warunki już przyjęte w zasadzie. Podpisanie umowy nastąpi, skoro tylko wiadomym będzie rezultat wyboru kortezów.

Rzad francuzki wzbronił notowania na giełdzie wypuszczonej w obieg przed kilku dniami pożyczki miasta Madrytu, co daje powód do rozmaitych wniosków, mianowicie też do przypuszczenia, że to skutek różności zdań gabinetu tuileryjskiego i rządu tymczasowego, w uregulowaniu kwestji monarchicznej.

Rozporządzenie Cesarza francuzów zatwierdza podpisane w Petersburgu przez międzynarodową kommissję oświadczenie, co do wyłączenia z użycia podczas wojny pocisków pękających.

Deputowani oppozycyjni włoscy, wezwani zostali okólnikiem, ażeby na posiedzeniu Izby deputowanych, na których rozbierać się będą interpellacje w przedmiocie podatku od mlewa, licznie zgromadzić się zechcieli. Pobór tego podatku w Romanji i Piemoncie, wywołał miejscami znowu zaburzenia, w Venesce zaś wojsko widziało się zmuszonem użyć broni. „Unita Cattolica" donosi, że ex-królowi Franciszkowi w Rzymie, podanemi być miały dwa adressy z wyrażeniem wiernopoddańczych uczuć, na których 11,956 mieszkańców m. Palermo podpisało się.

(W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Neue Pr. Ztng, Indép., Jour. des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 17 Stycznia god. 10 m. 35 w nocy.

Londyn. — „Observer" donosi, iż reprezentantom Anglji zawdzięczyć należy, że konferencja oświadczyła się przeciwko przymusowemu przeprowadzeniu rezultatów konferencyjnych, gdyż w przeciwnym razie wyniknęłyby nieskończone zawikłania pomiędzy mocarstwami zebranemi w konferencję, a Grecją.

Paryż. — Dzienniki podają wiadomość, że wszyscy pełnomocnicy podpisali protokół konferencji, z wyjątkiem pełnomocnika tureckiego, który oczekuje instrukcji od swojego rządu. Rangabe oświadczył p. de La Valette, że rząd grecki milczy jedynie z powodu zerwania kommunikacji telegraficznej. „Constitutionnel" sądzi, że dyplomatyczne dokumenty konferencji wprost gabinetowi ateńskiemu kommunikowane będą, a o ich treści, Rangabe tylko w drodze konfidencjonalnej powiadomionym zostanie. Tenże sam dziennik zaprzecza poprzedniej wiadomości, jakoby poseł grecki oddał był odwiedziny hr. Stackelbergowi w dzień greckiego Nowego Roku.

Z MASKARADY.
(kwiaty i szpilki)

Czarne domino. Hi! hi! hi! mam cię bałamucie, a czemuś taki smutny?

Frak. Żeś taka dowcipna.

* * *

Białe domino. A ty nic dobrego, bywasz stronnym w swoich zdaniach.

Recenzent. Bo ciebie nie chwalę.

* * *

Żółte domino. Jesteś zdrajcą! kochasz inną, a mnie miłość przysięgasz.

Szczery. Bom tamtej już przysiągł.

* * *

Królowa nocy. Wstydź się! żona chora, a ty tu spacerujesz z kobietą...

Mąż na urlopie. Mylisz się bogini, to nie kobieta, to maska.

* * *

Głodna maska. Pójdźmy na kolację.

Filantrop. Kiedy jeszcze nie otwarte *tanie kuchnie.*

OGŁOSZENIE.

Jeden z dzienników amerykańskich, za pośrednictwem ogłoszeń poszukuje współpracownika, któryby posiadał następujące warunki.

„Potrzeba nam“ mówi redaktor owego dziennika, „człowieka któryby przedewszystkiem muskularnej budowy ciała, i posiadał dwie odwagi: cywilną i wojskową. Reflektujący obowiązanym jest mieć własnego konia, sześciostrzałowy rewolwer i dobry *bowie-knife* (rodzaj krótkiego sztyletu).“

W końcu zaś swojego ogłoszenia, redaktor przyrzeka kandydatowi na współpracownika, dać w przeciągu dwudziestu czterech godzin, możność popisu jego literacko-gladjatorskich talentów.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

PRACOWNIA

Sukien i Okryć Damskich

IZABELLI SIARCZYŃSKIEJ,

w domu Nr 431 (nowy 49), przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost ulicy Bednarskiej, nad apteką. Poleca się z najstaranniejszem wykończeniem tak zwykłych sukien i okryć, jak i balowych i ślubnych a to po cenach najumiarkowańszych, o czem z następujących cyfr przekonać się można. I tak od roboty zwykłej wełnianej sukni rs. 1 k. 20; od jedwabnej ubieranej rs. 2 kop. 70; od balowej strojnej rs. 3 do 4, od kaftana aksamitnego rs. 2 do 4 i t. d. Każdy obstalunek dostawianym jest na czas umówiony jak najpunktualniej.

(1—3) —349—(223)

Nowo otworzony

Dom Spedycyjno-Komissowy

pod firmą

Hr. Ledóchowski et Buszman

w Warszawie.

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że czynności swoje rozpoczął w lokalu na Tłomackiem Nr. domu 600d przyczem poleca się łaskawym względom osób interessowanych.

(1—3) —325—(202)

Istniejący od lat kilku na Nowym-Swiecie Nr 1310, w domu Wgo Toeplitza, naprzeciwko Zakładu Stej Marty,

SKLEP z PIECZYWEM,

wraz ze stósownie urządzonem Mieszkaniem, z napisem na szybie:

„KAWA WIEJSKA,“

poleca się tak Paniom, jak i Panom, z prawdziwie dobrą **Kawą** ze śmietanką i czarną, **Czekoladą** i **Herbatą**, po cenie bardzo umiarkowanej.

(3—3) —9003—(19186)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie.— Handlującym odstępuje się rabat. 41—0) —7046—(15658)

Jutro, to jest we Wtorek dnia 19-go Stycznia danym będzie

BAL KOSTJUMOWY,

w Apartamentach 1-go piętra Bawarskiego Hotelu przy ulicy Bednarskiej, przy rzęsistem oświetleniu Salonów, na którym **Orkiestra** z 15 osób złożona pod dyrekcją P. Rybickiego grać będzie, a dla wygody Szanownych gości po tańcu, został urządzony **Ogród zimowy.**

Bufet należycie zaopatrzony w potrawy i napoje.

(14—27) —8960—(19,049)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,

codzień świeże w Handlu

Ant. Stępkowskiego.

(67—0) —7056—(15761)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w Gmachu Teatralnym. (74—0) —7002—(15574)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, **Pani Kasztelanowa.—Postanowienia. Młynarz i Kominiarz.**

TEATR WIELKI.

Jutro, **CARLO IL TEMERARIO.** Abonament 4-ty Litery **A.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

W dniu 7 (19) b. m., to jest we Wtorek, o godzinie 8ej wieczorem, danym będzie w Resursie Kupieckiej, Koncert, dla Członków Towarzystwa z Familją i dla zaproszonych przez tychże gości, na który bilety wydawane będą w Resursie w Poniedziałek i Wtorek, od godziny 4ej po południu do 8ej wieczór. Program pomienionego Koncertu, jest następujący: Drugie wielkie Trio, (op. 66 C-moll), na fortepjan, skrzypce i wiolonczelę, Mendelssohna-Bartholdy. *a*) Allegro energico a con fuco; *b*) Andante expressivo; *c*) Scherzo; wykonają PP. J. Wieniawski, Hornziel i Goebelt. Romans z opery „Prorok,“ Meyerbeera), odśpiewa Panna W. D., (amatorka). *a*) Nokturno, (op. 15 Nr 2), i *b*) Tarantella, (op. 43 As-dur), Chopina; *c*) Walc koncertowy (op. 3), J. Wieniawskiego; wykona Wieniawski. Sonata na fortepjan i wiolonczelę, (op. 48 D-dur), Rubinsteina). *a*) Allegro con moto; *b*) Allegretto; *c*) Finale; wykonają PP. J. Wieniawski i Ad. Herman. Kawatyna z opery „Faust,“ Gounoda, odśpiewa P. Mikulski. Rapsodja Węgierska Nr 2, Liszta, wykona J. Wieniawski. — (Fortepjan do tego Koncertu użyty, pochodzi z fabryki Kralla i Seidlera). (1—2)



ORFEUM przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie Magji i Obrazów niknących** przez Joachima Lessera, Magika. (10—10) —46— (17355)



Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO,** przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibla, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (68—0)—7138—(15885).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 (18) Stycznia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	kop: sr.	Płacono Ruble	kop: sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 2				
Dukaty Holen: rs: — k: — r. 3 k: 42½				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	38	84	5
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	78	72	78	22
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	—	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	—	67	75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	137	50	136	50
„ „ „ z r: 1866	137	50	136	50
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	67	33	66	83
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	94	25	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	90	—	89	25

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — k. 28 8/9

Od Likwidacyjnych rs. — kop: 53 1/3

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 120 k. — rs: 119 5/8 k: —

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 36½ rs. — k. —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 90 rs. — k. —

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 kop. 80 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 12.

Poniedziałek.— Dnia 6 (18) Stycznia. — Rok 1868/9.

Wiadomości Literackie:

— Ner 55 **Przyjaciela Dzieci,** wyszedł z druku i zawiera: Dudek (z ryciną) Zkąd powstał wymiar czasu na lata; Zwaliska Kartaginy (z ryciną); Listy cioci do siostrzenicy, o języku i literaturze, p. J. Kamocką; Stryjaszek z Ameryki, (powiastka), przez Wołodego Skibę (c d.); Szczęście Emilki (wiersz), przez J. M., (z ryciną); Osieł i konie (bajka).— Cena w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 5; na wszystkich stacjach pocztowych na prowincji, w Cesarstwie i za granicą, kwartalnie rs. 1 kop. 75.

— Ner 3ci **Tygodnika Mód,** wyszedł z druku i zawiera: Kobieta według Ernesta Legouvé; Przepaść, dramat Dickensa; Bazylika Sgo Piotra Apostoła w Rzymie; Ogłoszenie konkursowe od Redakcji Przyjaciela Dzieci; O ubiorach damskich.— Do tego Nru dołączono arkusz z krojami. — Cena w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop: 80; na stacjach pocztowych w Cesarstwie, w Królestwie, za granicą i w Redakcji, kwartalnie rs. 2 k. 50; półrocznie rs. 5; rocznie rs. 10.

DONIESIENIA.

Kommisja Najwyżej ustanowiona dla oszacowania nieruchomości w obrębie esplanady Warszawskiej-Aleksandrowskiej Cytadelli po ułożeniu w dniu 4 (16) Stycznia r. b. zakommunikowanej, miejscowym Władzom Administracyjnym, decyzji szacunkowej, względem gruntu, znajdującego się na Pradze, oznaczonego na planie miejskim Nr. 70; wzywa niniejszem niewiadomego z nazwiska Właściciela onegoż, ażeby w przeciągu, dni ośmiu od dnia dzisiejszego publikacji zgłosił się do rzeczonej Kommisji.
(1—1) —340—(D. W).

Rada Szczegółowa Opiekuńcza
Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 (21) Stycznia r. b., o godzinie 1ej z południa, odbędzie się w Kancellarji Szpitala tutejszego, głośna licytacja in minus, na dostawę Nafty do oświetlenia gmachu i sal dla tegoż Szpitala w ciągu r. 1869.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancellarji Szpitala, codziennie w zwykłych godzinach biurowych.
(2—3) —298—(D. W.)

Administrator Folwarku Kamionek lit. A,

przy rogatce Moskiewskiej położonego, podaje do wiadomości osób interessowanych, iż urządzony został przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1776a, Skład na częściową sprzedaż Siana w wiązkach pudowych, półtora-pudowych i centnarowych, jak również Sieczki z siana w workach pudowych i półtora-pudowych. Sposób paszenia sieczką upowszechniony zagranicą, przedstawia tę korzyść, że się nic go nie marnuje tak przy przewózce, przy zakładaniu za drabie, jakoteż i przy wyciąganiu przez inwentarze z za drabin. Aby sieczka odpowiadała celowi musi być rżnięta z gatunkowego siana, wybieranie bowiem przez inwentarz szlachetnych traw pozostawiając szkodliwe, staje się tu niemożebnem; gwarancję pod tym względem dają łąki Kamionkowskie nad Wisłą położone, wydające najszlachetniejsze gatunki traw. Pud siana sprzedaje się po Kop 35, zaś pud sieczki z tego po Kop. 40. Obstalunki na większą ilość tak siana jak i sieczki z natychmiastową odstawą na miejsce, w tymże samym Składzie przyjmowane będą. W razie podwyższenia lub obniżenia się ceny siana, ogłoszenie za pośrednictwem Pisma niniejszego nastąpi. **Wyszkowski.**
(3—3) —244—(14)

Osoba płci żeńskiej w średnim wieku pracująca od lat kilkunastu w zawodzie naukowym życzy umieścić się do towarzystwa, lub za stół i mieszkanie poświęcić kilka godzin dziennie kształceniu młodzieży—wiadomość przy Ulicy S-to Jańskiej Nr. 5 nowy na 2 na 2-gim piętrze mieszkania Nr. 3. (1—3) —332—205

Syndyk ostateczny massy upadłości
ARSENIUSZA STĘPAWSKIEGO.

Podpisany ogłasza niniejszem iż na skutek Upoważnienią Trybunału Handlowego w Warszawie w dniu 29 List. (11) Grudnia r. 1868 wydanego, sprzedanemi będą w d. 20 (1) Lutego 1869 r. o godzinie 5 ej z południa przez publiczną licytację przed W. Ludwikiem Sammer Sędzią Komissarzem odbyć się mającą w miejscu Posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie w Domu Nr. 549 urzędującego, aktywa massy upadłości Arseniusza Stępawskiego.

Stan aktywów jak niemniej warunki kupna i przedaży w Kancelarji Trybunału Handlowego u Wgo Andrychiewicza Podpisarza tegoż Trybunału przejrzane być mogą.

Warszawa d. 30 Grudnia (11) Stycznia 1868/9 roku.
Grzymski Patron.

UWIADOMIENIE

z Biura Nauczycielskiego **Karoliny Szwarcer** pod Nr 71 (nowym), Krakowskie- Przedmieście, wp rost dawnego odwachu.

Kilku zdolnych Nauczycieli Polaków, Francuzów i Niemców, Biuro to ma obecnie do zarekomendowania; niemniej wykształconych Nauczycielek Polek, Francuzek i Niemek, z muzyką, śpiewem, językiem angielskim i włoskim. Osoby do tawarzystwa, matkowania, zarządu, oraz Bony. Osoby naukowe i muzykalne, dochodzące na godziny. Jest do sprzedania **Paleto** męzkie, futrem podbite za rs. 15 i **Paleto** na wacie używane za rs. 8, na osobę szczupłą i średniego wzrostu. (2—3) —238—(11)

Biuro Nauczycielskie Marji Dahlen

istniejące na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Bednarskiej Nr 2674 wprost Dobroczynności. Zawiadamia osoby interessowane, iż nie przestało pośredniczyć w wyborze osób trudniących się edukacją tak prywatną, jako-też w zakładach naukowych. Obecnie ma do umieszczenia nauczycielki POLKI z wyższem wykształceniem, muzyką, śpiewem, posiadające obce języki, FRANCUZKI z muzyką i śpiewem, oraz, z językiem angielskim. Są także do umieszczenia nauczyciele prywatni, polacy i cudzoziemcy, bony francuzki, niemki; osoby do towarzystwa i matkowania. Korrespondencja nadsyłana do powyższego biura winna być zaopatrzoną wewnątrz w marki pocztowe na żądane odpowiedzi. (2—3) —172—(19549)

W Piątek dnia 15-go o godzinie 8-ej wieczorem zgubionym został kołnierz skunksowy czarny podszyty czarną podbewką jedwabną nic nie zniszczony—fason w zęby. Łaskawy znalazca oddać raczy pod Nr. 1392 (nowy 22) na ulicy Marszałkowskiej do stolarza Plichtera.
1—1) —341—(204)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,




świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (1—6) —348— (11319).

DWA OGIERY



z których jeden ma lat cztery, a drugi lat trzy po ogierze Arabskim ze stada Hr. Branickiego dobrze i silnie zbudowane; są do sprzedania w dobrach Miłonice powiecie Kutnowskim trzy wiorsty od Miasta Krośniewic. (1—3) —330—(204)

Żądanym jest Rządca domu obeznany dokładnie z powyższą czynnością i mający Kaucji Rs. Tysiąc gotowiźnie. Wiadomość udzieli Kantor Paradowskiego na Tłomackiem. Nr. 600 c (1—3) —338—(19,194)

W Dobrach Falenty i Raszyn z przyległościami o 10 wiorst od Warszawy przy trakcie bitym krakowskim położonych, jest do wypuszczenia od 1 Lipca 1869 r. Propinacja z austerji i kilkunastu karczem złożona — chcący takową wydzierżawić, może powziąść objaśnienie na gruncie tychże Dóbr lub w Warszawie u Rządcy domu przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471a. nowy 2. (3—3) —201—(19606)

Nieruchomość Nr. 2391 lit. B. przy ulicy Nowolipki położona, SS. Benedykta Bogusławskiego własna sprzedana będzie w drodze subhastacji, w wydziale I Trybunału Cywilnego tutejszego, o godzinie 10ej zrana w dniu 7 (19) Stycznia r. b. Vadium wymosi Rs. 1200. Licytacja zacznie się od sumy Rs. 2001 kop. 10. Warunki przejrzyć można w kancelarjach Pisarza Trybunału rzeczonego i podpisanego obrońcy.

Wicenty **Grobicki Mecenas**

W Warszawie przy Ulicy Nalewki pod Nr. 2238 (5) zamieszkały. (1—1) —339— (D. W).

Są do sprzedania Meble orzechowe dawnego fasonu w dobrym stanie Toaleta mahoniowa używana, Stół jesionwy składany, Stolik kuchenny, Story do okien, Komoda używana, Łóżko jesionowe, Zegar scienny, Umywalnia stara. Wiadomość przy Ulicy Nowolipki Nr. 2406 w lewem skrzydle pałacu 1-sze piętro w korytarzu. Tamże można powziąść wiadomość ktoby sobie życzył pobierać lekcje muzyki na swoim fortepjanie lub przychodzić na lekcje warunki mogą być za stół i pokój z konwersacją francuzką. (1—3) —328—(200)

W dniu 16-m b. m. w przejściu ulicą Senatorską i Miodową lub w dorożce jadąc z ulicy Miodowej do Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, zgubiono pęczek **kluczyków** wraz z pieczątką herbową na kółku żelaznem. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe do domu Nr. 460 przy Ulicy Senatorskiej Nr. 16 mieszkania za nagrodą jeśli takowej żądać będzie.
(1—3) —337—(203)

W zeszły Piątek, przechodząc ulicą Senatorską między godziną 1-ą a 2-ą po południu, zgubiony został kołnierz elkowy. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie go do domu pod Nr. 112 przy Ulicy Piwnej za wynagrodzeniem, do Stolarza. (1—1) —321—(197)

W d. 14 b. m. zaginął piesek z rassy Charcików angielskich biały, na grzbiecie popielate łaty. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Smolną pod Nr. 2979 za nagrodą, w przeciwnym bowiem razie wielką odpowiedzialność ściągnąłby na siebie.
(1—1) —333—(201)

FOLWARK Z GORZELNIĄ
do wydzierżawienia na lat 16

Położony o dwie mile od kolei żelaznej Terospolskiej, mający rozległości włók 30 z kompletnym do tego inwentarzem. Wiadomość w sklepie Grohmann przy Ulicy Nowo Senatorskiej Nr. 477a. (1—3) —334—(196)

Mieszkanie do wynajęcia od Wielkiej Nocy, na Solcy dom Brucka Nr. 2970/1 od rogu Tamki 4-ty dom—składający się z trzech pokoi Kuchni, Wozowni, stajni, drwalni i piwnicy oraz ogrodu, które na obecnie użytym jest na Bawarję.
(1—3) —343—(198)

Ktoby miał do zbycia kilka

Szkieletów Ludzkich,

raczy się zgłosić do Księgarni A. Lewińskiego, ulica Miodowa Nr 497, pod filarami. (2—3) —302—(154)

FORTEPJAN

Palisandrowy o $7\frac{1}{2}$ oktawach, najnowszej konstrukcji, Fabryki Hoferta et Comp;

KREDENS

Mahoniowy z Platą dużą marmurową, mało używany; do sprzedania za przystępną cenęu, przy rogu ulicy Dzikiej i Pawiej, w domu Sommerfelda, a 1m piętrze, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (2—3) —305—(152)

Słabości Piersiowe.

SYROP Z NADFOSFORONU
WAPNA
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

Postrzeżenia najznakomitszych Lekarzy pozwalają uważać specyficzny środek ten, jako najskuteczniejszy na **suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych**. Jest to wyborny środek **na kaszel uporczywy, na grypę, astmę i na słabości naczyń powietrznych płuc** (bronchites), uspakaja kaszel. Pod wpływem jego, ustaje potnienie i chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece P. Marcińczyka. (11 —32) —7716—(17217)

Pasta i Syrop z owocu Arabskiego,
zwanego Nafé P. Delangrenier.

50 Lekarzy Szpitalów Paryzkich, Professorów Fakultetu Medycznego poświadczyło skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia **katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi.**

Raccahout Arabskie P. Delangrenier.

Środek ten potwierdzony przez Paryzką Akademję Medyczną, leczy słabości żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia dzieci delikatne i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych.

W Paryżu na ulicy Richelieu, 26; w Warszawie jedynie w Składach Materjałów Aptecznych Wgo Gallego i Ludwika Spiessa. (15—24) —6678—(17511)

Istniejący dawniej w pałacu Krasińskich

MAGAZYN MEBLI

przeniosłem do własnego domu, Nr. 10 nowy (1613 dawny), przy ulicy Żurawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra po prawej stronie, i mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności i donieść, że posiadam znaczny zapas tak nowych, jak używanych Garniturów, które po cenach najprzystępniejszych wyprzedaję.

Adam Lewanowicz.

(9—15) —8563—(6779)

Fortepian Palisandrowy,

fabryki Antoniego Hofera, używany; o 7-miu oktawach, z całą płatą i 4-ma sztabami jest do sprzedania pod Nr. 778, nowy 43 przy ulicy Elektoralnej; Nr. 6 mieszkania. (1—1) —317—(18,985)

Przy ulicy Miodowej, w Pałacu Sądu Appellacyjnego, Nr domu 487, przyjmują się wszelkie **ROBOTY DAMSKIE**, jako to: **Suknie, Paletoty, Okrycia, Wierzchy na Salopy i Futra**, i t. p., **Bieliznę** damską i męzką, ręczną i na maszynie, po cenie jako to:

Suknia jedwabna Rs. 2 Kop. 25.
Suknia wełniana Rs. 1 Kop. 80.
Kostium Rs. 2 Kop. 15.
Palto Rs. 1 Kop. 80.
Wierzch od Salopy lub Futra Rs. 2 Kop. 25.

Wszelkie inne Roboty stosownie do ugody.
Na Bieliznę cena nie może być oznaczoną, bo to zależy od rozmaitych żądań.
Miejsce Robót Stróż wskaże.
(3—3) —145—(19496)



za miesiąc od daty dzisiejszej

potrzebną jest pożyczka

RUB. SR. 10,000,

na pierwszy numer hipoteki domu murowanego, mającego wartości rs. 60,000. Posiadający takowy kapitał, raczy nadesłać swój adres do Redakcji „Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. R., bez pośrednictwa.
(2—3) —282—(19,538)

Student Szkoły Głównej

posiadający gruntownie język ruski życzy udzielać w tym języku lekcje w przedmiotach klassycznych aż do klassy VI włącznie. Życzących konwersacji może praktycznie i w krótkim czasie pozznajomić z zasadami tego języka.
Życzący, zostawią swój adress w Cukierni róg Nowego-Światu i Święto-Krzyzkiej. (2—3) —95—(19563)

RUPTURY

mogą być wyleczone przez użycie **Bandaża elektromedycznego**, wynalazku Dra Marie, mieszkającego w Paryżu na ulicy de l'Arbre Sec Nr 44, za który otrzymał brewet wynalazku na lat 15. Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych P. Gallego na ulicy Senatorskiej. (15—24) —6930—(6781)

Do Magazynu Mottier, dawniej Cronier, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, pierwszy dom narożny, nadeszły świeże

Kwiaty Paryzkie,

w cenach umiarkowanych. Z czem polecam się Szanownym Damom.— **Mottier.** (2—3) —275—(71)

DRZEWO

OPAŁOWE W SĄŻNIACH,
Sosnowe, Olszowe, Brzozowe i Dębowe,
suche i zdrowe,
z natychmiastową odstawą, po cenie umiarkowanej, dostać można w Składzie moim, przy rogu ulicy Solec i Alei Jerozolimskiej pod Nr 2958. **IGNACY KORAL.**

Obstalunki przyjmują się:
W Handlu Win Wgo Potrzebskiego, róg Nowego-Światu i Chmielnej.
W Kantorze Loterji i Składzie Cygar Wgo Zweigbauma, Nowy Świat, wprost Gimnazjum Ruski:go.
W Składzie Cygar Wgo Silbersteina, ulica Czysta.
W Kantorze Loterji i Składzie Cygar Wgo Gabrjela Neumarka, ulica Senatorska, wprost Zarządu Ober-Policmajstra.
(1—3)—1320(1485)

Na Folwarku Truskaw, 14 wiorst od Warszawy odległym, za Rogatkami Powązkowskiemi, jest do sprzedania

19 Stogów Siana

pogodnie zebranego.— Wiadomość u Zarządzającego Dobrami Leszno w Lesznie zamieszkałego. Stacja Pocztowa Błonie.
(2—3) —206—(19609)



B. Urzędnik obznajmiony z przepisami administracyjnemi, policyjnemi, sądowemi i buchhalterją, znający dokładnie język rossyjski, mogący dać poręczenie osób wiarogodnych (w razie potrzeby kaucją) pragnie przyjąć od 1 Kwietnia r. b. obowiązki plenipotenta lub rządcy znaczniejszego domu w Warszawie, które to czynności pełniąc nieskazitelnie od lat kilkunastu, należycie z niemi obznajmiony. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1274/5 u Rządcy domu. (2—3) —177—(19546)





Z powodu wyjazdu jest do sprzedania duży i zupełnie świeży **Garnitur Mebli** Mahoniowych, jasno karmazynową Brokatelą kryty, składający się z Kanapy, 12 Krzeseł, 2 Foteli, Stołu przed kanapę i 2 Stolików do kart, za cenę umiarkowaną.— Tamże są do sprzedania dwa duże ładne **Łóżka** Mahoniowe.— Widzieć można codzień od godziny 10ej rano do wieczora, w mieszkaniu. Ulica Podwal Nr 510, 2gie piętro.
(2—3) —239— 96)

ZA BARDZO PRZYSTĘPNE CENY są do wynajęcia każdego czasu w nowo wybudowanym domu P. Feldhusena przy ulicy Elektoralnej, obok Banku, Nr 745 i 6, *Sklepy okazałe*, z urządzeniem gazowem, z przyległemi pomieszkaniami lub bez takowych, w kuchniach zaś wodociąg i ścieki. Jeden *Apartament elegancki* z balkonem na 1-m piętrze, składający się z 7 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Śpiżarni, Wygódki, 2 Piwnic i 2 Komórek. Dwie *Wozownie* i *Stajnia* na 4 konie. Lokale są urządzone z wszelkiemi możliwemi wygodami, z wodociągami i ściekami na głównych i bocznych schodach.
(1—10) —212—(116)



Przy jednej z pryncypalnych ulic jest do najęcia zaraz

Sklep obszerny,

pod korzystnemi warunkami.
Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Wekslu i Loterji A. Wertheima, ulica Rymarska Nr 471e.
(2—3) —292—(156)

Potrzebny jest Lokal,

z 3-ch do 4-ch Pokoi z Kuchnią, w środku miasta, w dobrym stanie, z meblami lub bez mebli, na parę miesięcy lub kwartalnie. Ktoby miał podobny lokal, suchy, ciepły i widny do wynajęcia, zechce adres z oznaczeniem ostatecznej ceny, zostawić w handlu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej.
(3—3) —194—(19,520)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.